Cena za egzemplarz 15 groszy. Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GORNOSLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON Nr. 1414.

OGŁOSZENIA oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. — Wiersz reklamowy 60 gr.

REDAKCJA i EKSPEDYCJA znajduje się w Katowicach, Rynek 12.

Nr. 116. Katowice, niedziela 20-go maja 1928 Rok 27.

Polityka zagraniczna Polski.

Warszawa. (PAT). Pod przewodnictwem posła Radziwiłła odbyło się w piątek posiedzenie sejmowej komisji dla spraw zagr., na którem Minister Spraw Zagranicznych Zaleski wygłosił ekspose o całokształcie polityki zagranicznej Polski.

Wskazał on na szczerze pokojowe dążenia polityki polskiej, które znalazły wyraz we wniosku Polski w Genewie w sprawie potępienia wojny.

Omawiając pracę Polski na terenie Ligi Narodów i sprawy mniejszościowe, zaznaczył, że ostatni wyrok trybunału w Hadze stwarza jasną sytuację.

Minister Zaleski oświadczył, że sojusz z Francją i Rumunją jest konieczny dla utrzymania pokoju i dla nienaruszalności traktatów pokojowych.

W stosunkach z Niemcami Polska starała się osiągnąć zgodę i porozumienie. Niestety hasła, głoszone przez obecnie wpływowe sfery nie mogą nastrajać optymistycznie na najbliższą przyszłość i pozwolić spodziewać się zawarcia traktatu handlowego w najbliższym czasie.

Omawiając stosunek do Litwy, min. Zaleski zaznaczył, że porozumienie z tem państwem nie będzie zbyt łatwe. Sądzi jednak, że z czasem cierpliwością uda się osiągnąć porozumienie.

W końcu wspomniał min. Zaleski o serdecznych stosunkach, istniejących między Stolicą Apostolską a Polską i o niezmiennej życzliwości dla nas Ojca św.

Po przemówieniu Ministra przewodniczący zaproponował, aby dyskusję nad ekspose odbyć po Zielonych Świętach. Komisja jednak postanowiła odbyć w tym celu posiedzenie we środę i czwartek przyszłego tygodnia.

Co się dzieje w Chinach?

Londyn. (WTB.) Z Tsientsinu donoszą, że rozeszły się tam pogłoski, jakoby generał Feng zajął miasto Czangczan. Misjonarze, którzy stamtąd przybyli, pogłoskom tym zaprzeczają. Miasto jest w rękach wojsk północnych, a załoga wynosi 50.000 żołnierzy.

Nowy Jork. (WTB.) Pisma zagraniczne donosiły, że Anglja, Ameryka i Japonja postanowiły rozpocząć wspólną akcje celem ochrony linji kolejowej Pekin Tientsin. Rząd Stanów Zjednoczonych oświadcza, że wiadomość ta jest nieprawdziwą. Ameryka nie zamierza brać udziału w jakiejkolwiek akcji, lecz ogranicza się do obrony kolonji amerykańskiej w Tsientsinie i Pekinie. Odpowiednie rozkazy zostały przesłane dowódcom oddziałów amerykańskich.

Tokjo. (WTB.) Rząd japoński wysłał do Czangtsolina i do rządu nankińskiego memorjał, w którym zwraca uwagę na konieczność utrzymania porządku w Mandżurji. Japonja zapewnia, że chce zachować neutralność i niczego bardziej sobie nie życzy, jak zakończenia wojny domowej w Chinach. Jednakowoż dla zabezpieczenia swych interesów będzie musiała w Mandżurji zastosować potrzebne środki, by zapobiec przeniesieniu się tam niepokojów.

Tokjo. (AW). Z Nankinu donoszą, że przybyły tam Czangkaiszek oświadczył, że ustępuje z stanowiska prezesa kuomintangu, oraz występuje z armji z powodu różnicy zdań między nim a gen. Fengiem, w której rząd oświadczył się po stronie Fenga. Czangkaiszek ma udać się do Europy.

Tokjo. (AW.) W kołach dobrze poinformowanych przypuszczają, że w najbliższych dniach zostanie zmobilizowana silna armja, i że Japonja nosi się z zamiarem wojskowej okupacji całej Mandżurji.

Budżet ministerstwa skarbu.

Warszawa. (PAT.) Dnia 18-go b. m. odbyło się posiedzenie sejmowej komisji budżetowej. Poseł Wyrzykowski zgłasza wniosek o podwyższenie dochodów z podatku obrotowego o 30 milj., poczem obszernie omawia działalność poszczególnych monopolów państwowych.

Na zarzuty posła Wyrzykowskiego odpowiedział minister skarbu Czechowicz. Minister zaznacza, że sytuacja drobnego rolnictwa obecnie poprawiła się znacznie. Wpłynęło na to podniesienie kapitału zakładowego Banku Rolnego, do wysokości 100 milj. zł. Minister sprzeciwia się jednak dalszemu podwyższeniu tego kapitału do 200 milj. zł. Rozwój rolnictwa a zwłaszcza drobnego zależy przedewszystkiem od kredytu długoterminowego. Powinniśmy znaleźć formę na pomoc kredytową dla drobnego rolnictwa. Trudności sprawia tu nieuregulowanie dotychczas stanu hipotecznego. Do kwestji długoterminowego kredytu Rząd przywiązuje dużą wagę. Stan prawny jest już do tego przygotowany, tak że sprawa kredytu długoterminowego będzie wkrótce posunięta naprzód. Drobne rolnictwo zaś wtedy znajdzie skuteczną pomoc.

Najsłuszniejszem jest — oświadczył Minister — poprawienie naszego dobrobytu. Dobrobyt narodu nie powstaje w krótkim czasie, lecz wymaga długich lat mozolnej i planowej pracy. Przechodząc do sprawy podatku obrotowego Minister sprzeciwia się wnioskowi posła Wyrzykowskiego podwyższenia dochodów z podatku obrotowego.

Poseł Trąmpczyński omówił znaną sprawę odmówienia przez komisję kontroli długów, zaciągnięcia przez Rząd pożyczki wewnętrznej twierdząc, że Rząd nie miał pełnomocnictw do tego. Na to odpowiedział Minister Czechowicz, oświadczając, że z pełnomocnictw Prezydenta wyjęta była możność podwyższenia podatków, ceł oraz sprzedawania majątku państwowego, ale ustawa nie mówiła, że nie mogły być zaciągane pożyczki. Minister przypomina również ustawę z końca 1925 r. dającą prawo ówczesnemu Ministrowi Skarbu Zdziechowskiemu do zaciągnięcia pożyczki 500 milj. zł. w złocie. Wówczas upoważnił nie Rząd nawet, ale samego Ministra Skarbu do zaciągania pożyczek. Rząd nie miał najmniejszej wątpliwości co do swoich uprawnień. W sprawie pożyczki wewnętrznej, podpisania której w swoim czasie odmówiła komisja kontroli długów, Minister wyjaśnia, że Rządowi zależało na pośpiechu przy realizacji tej pożyczki. Chodziło bowiem o poparcie akcji budowlanej, o konieczność budowy drobnych mieszkań, na co Rząd nie miał środków. Odmówienie podpisu w tym wypadku postawiło Rząd w niesłychanie trudnej sytuacji. Sprawa dotychczas nie jest zakończona, a tymczasem kooperatywy robotnicze i urzędnicze nie mają pieniędzy na rozpoczęcie lub zamierzone budowy. Po dłuższej dyskusji i odparciu zarzutów przez min. Czechowicza, głosowanie nad budżetem ministerstwa skarbu odroczono do poniedziałku.

Woldemaras jedzie szukać protekcji.

Berlin. (PAT.) W sobotę rano przybył do Berlina pociągiem z Kowna premjer litewski Woldemaras wraz z małżonką w towarzystwie posła litewskiego w Berlinie Sidzikauskasa. Woldemaras przejeżdża przez Berlin w drodze do Londynu. Woldemarasowi towarzyszy generalny sekretarz Ministerstwa spraw zagr. Balutis.

Zderzenie pociągów.

Warszawa. (PAT.) Dnia 17. bm. w katowickiej dyr. kolejowej o godz. 22.35 zderzyły się na linji Kalety-Podzamcze na odcinku Kuleje-Herby Nowe dwa pociągi towarowe, wskutek czego wykoleiły się dwa parowozy i 10 wagonów. Maszynista i 1 konduktor lekko ranni. Wagony zatarasowały tory tak, że ruch towarowy został wstrzymany.

Rokowania kowieńskie.

Rokowania komisyj polsko-litewskich w Kownie, doznały przerwy; delegacja polska powróciła do Warszawy. Rokowania mają być podjęte niebawem, ale jak dotąd wyniki ich są małoznaczne. Litwini wysunęli żądania odszkodowania za akcje gen. Żeligowskiego, nie nadające się do przyjęcia przez Polskę. Polska przedstawiła swój projekt paktu o nieagresji, który Litwini odrzucili, ale własnego dotąd nie wysunęli. Istotą polskiego projektu było wzajemne zobowiązanie się, że na wypadek, gdyby Polska lub Litwa zostały zaatakowane przez jakieś trzecie państwo, nie będą tego państwa popierały na szkodę drugiego kontrahenta. — Przewidywano też w tym projekcie zawarcie układu arbitrażowego. Litwa odrzuciła ten projekt utrwalający jako obecną granicę polsko-litewską, której Kowno nie chce uznać, powołując się przytem, na grudniową rezolucję Ligi Narodów — słowem zaraz u wstępu rokowania natknęły na przeszkody bardzo poważne i to ze strony litewskiej.

Nie trzeba przypuszczać, że rzecz ta pójdzie prędko i łatwo. Sprawa nieagresji między Polską i Litwą śledzona jest bardzo uważnie zarówno przez Niemcy, jak i przez Rosję, które widziały dotąd w Litwie nietylko pomost, mogący je połączyć w razie akcji przeciw Polsce, ale także doskonały punkt wypadowy, oskrzydlający siły polskie na wypadek wojny. Wzajemne bezpieczeństwo, zagwarantowane sobie przez Polskę i Litwę, pozbawia ich tego. To też, gdy przewodniczący delegacji polskiej w Kownie p. Hołówko zwrócił w wywiadzie z prasą na ten ważny moment uwagę, Niemcy nazwali to „Polens falsche Barrierepolitik“, aczkolwiek przedstawiciel Polski zastrzegł się wyraźnie, że Polsce nie idzie wcale o barjerę między Niemcami i Rosją, że nie zawiera z Rosją przymierza, lecz pragnie jedynie dojść do przyjaznych i lojalnych stosunków ze swoim północnym sąsiadem.

Pan Woldemaras wobec „barjerowego“ alarmu prasy niemieckiej zajął stanowisko wyczekujące, oświadczając, że z opinją swą wstrzymuje się do chwili upewnienia się, czy p. Zaleski jest tego samego zdania, co p. Hołówko. Trzeba się tedy spodziewać, że incydent ten nie utrudni dalszych rokowań. Wedle opinji premjera litewskiego trwać one będą jeszcze przez czas dłuższy, a zakończyć je może ponowna plenarna konferencja polsko-litewska. Na zapytanie, kiedy to może nastąpić oświadczył p. Woldemaras, że następne plenum konferencji zbierze się w wypadku: 1) gdy wszystkie trzy komisje ukończą swą pracę i 2) jeżeli w obradach którejkolwiek komisji wynikną trudności niepokonane, które usunięte być mogą jedynie na plenum. Prawdopodobnie to drugie plenum zbierze się również w Królewcu, jakkolwiek nie wykluczonem jest inne miejsce. Czy się skończą prace konferencji przed zebraniem sesji czerwcowej Ligi Narodów? — Przypuszczam — oświadczył premjer litewski — że nie. Mamy przed sobą wiele roboty“.

Słowem, rzecz pociągnie się długo, przyczem trudno nie zauważyć, że jak ze strony polskiej widoczna jest nietylko ustępliwość i dobra wola, ale także i znaczny optymizm, tak po stronie litewskiej wielka powściągliwość i bodaj że celowy pesymizm. Słusznie w związku z tem zauważa „Dzień polski“, że ta taktyka litewska winna spowodować Polskę do większej niż dotąd stanowczości. „Dążymy do porozumienia z Litwą — pisze — z różnych względów. Przedewszystkiem dlatego, że odpowiada ono naszemu sentymentowi, pochodzącemu z ciągle jeszcze żywej w społeczeństwie polskiem tradycji historycznej, a następnie z tego powodu, że w porozumieniu tem widzimy własny interes polityczny, harmonizujący całkowicie z interesem Litwy. Wydaje się nam ciągle, że silna Polska jest najlepszą gwarancją niepodległości Litwy, a niezależna i zaprzyjaźniona Litwa stanowi cenne oparcie dla poli-

tyki polskiej, zmierzającej do stabilizacji stosunków w Europie wschodniej. Pozatem tem wspólny interes obu państw pozostaje w zupełnej zgodzie z temi tendencjami pokojowemi, które dziś — szczerze czy nieszczerze — dominują w polityce międzynarodowej, a których wyrazicielem jest Liga Narodów.

Wobec taktyki litewkiej, nasuwającej bardzo poważne refleksje nie możemy się ograniczyć do ścisłego wykonywania programu, ustalonego w Królewcu, bo wszystko co poza ten program wykracza może wywołać wrażenie, że Polska zamierza iść jeszcze dalej w swych ustępstwach na rzecz Litwy, dawałoby nową broń naszym kontrahentom litewskim, którzy i tak wszystko biorą, do niczego się wzamian nie zobowiązując. Wiemy, że delegacja nasza rozważa bardzo skrupulatnie żądanie Litwinów odszkodowania za akcję gen. Żelikowskiego, natomiast nic nam nie wiadomo, jaki jest stosunek rządu litewskiego do naszych pretensyj z powodu pogwałcenia neutralności przez Litwę w r. 1920. Myśmy wysunęli projekt paktu bezpieczeństwa, Litwini zaś nie spieszą się wcale z wysuwaniem własnego projektu.

Nienormalny stan(istniejący na granicy polsko-litewskiej zarówno pod względem gospodarczym, jak politycznym, interesuje także państwa kierujące Ligą Narodów. Jeżeli Liga wzieła sobie tak bardzo do serca sprawę polsko-litewską to dlatego, że odczuwano dobrze w Europie, iż napreżenie między Polską a Litwą pomnażać musi uczucie chwiejności i niepewności pokoju europejskiego. — Słusznie zauważono, że Litwa poczeła wyrastać na rodzaj przedwojennej Serbji czy Czarnogóry, mogącej każdej chwili rozpetać burze wojenną nad Europą, tak spragnioną pokoju. Jeżeli tedy sprawa polsko-litewska zawędruje jeszcze raz do Genewy, to p. Woldemarasowi trudno będzie wyjechać stamtąd z nowemi gołosłownemi zapewnieniami.

Sytuacja tedy przedstawia się jasno. Dalsze zachowanie Polski zależne być musi przedewszystkiem od dowodów dobrej woli ze strony litewskiej. Nikt nie żąda od p. Woldemarasa rzeczy niemożliwych, ale też i on nie może żądać od Polski zbyt długoterminowego kredytu bez odpowiedniego pokrycia. Pod tem hasłem winny sie zacząć rokowania drugiej komisji polsko-litewskiej, które 18 bm. rozpczęła obrady w Warszawie.

Przegląd polityczny

Nowy zatarg sejmu z rządem.

Na środowem posiedzeniu sejmowej komisji prawniczej przystąpiono do rozważania wniosku w sprawie zmiany ustawy o wydawaniu „Dziennika Ustaw". Idzie jak wiadomo o wprowadzenie do tej usawy postanowienia, według którego w „Dzienniku Ustaw" mają być ogłaszane wszystkie uchwały sejmu dotyczące uchylania dekretów Prezydenta Rzplitej. Przed przystąpieniem do obrad wiceminister sprawiedliwości Car dowodził, że na wspólnem posiedzeniu komisji prawniczej i konstytucyjnej wydano wprawdzie opinję, że dekrety mogą być uchylone drogą uchwały sejmowej, ale opinja ta zapadła wyłącznie głosami członków komisji konstytucyjnej. Wobec tego obecnie komisja prawnicza powinna powtórnie rozważyć całokształt zagadnienia zanim przystąpi do merytorycznych obrad nad wnioskiem. Komisja mimo to przystąpiła do obrad. Wówczas wiceminister Car oświadczył, że ponieważ w spornej kwestji pomiędzy rządem a sejmem co do sposobu uchylania dekretów, rząd w dalszym ciągu zajmuje inne stanowisko, przedstawiciele rządu opuszczają salę.

Wniosek bloku rządowego o przerwanie posiedzenia odrzucono i przystąpiono do obrad. Po dyskusji przyjęto z małemi zmianami wszystkie artykuły noweli w sprawie zmiany „Dziennika Ustaw". Kiedy miano przystąpić do głosowania nad tytułem tej ustawy, wiceprzewodniczący komisji, poseł Jan Piłsudski, który przewodniczył obradom, oświadczył, że niezależnie od stanowiska rządu składa przewodnictwo i zamyka posiedzenie. W ten sposób drugie czytanie już się nie odbyło.

Jakie skutki pociągnie ten zatarg za sobą, trudno przewidzieć. W każdym razie przypuszczać można, że rząd ze swego zasadniczego stanowiska nie tak łatwo ustąpi.

Sprawa parcelacji na Śląsku.

We środę zakończył swe obrady w Katowicach zjazd Komisarzy Ziemskich Województwa Śląskiego. Minister reform rolnych oświadczył, że parcelacja na Śląsku corocznie obejmować winna od 4 do 5 tysięcy ha. Następnie omówiono wyczerpująco sprawę szacunku i cen ziemi w Województwie Śląskiem, przyczem została wyłoniona komisja dla sformułowania opinji zjazdu w tej aktualnej sprawie.

Może nareszcie parcelacja na Śląsku pójdzie w szybszem tempie.

Wybory w Niemczech.

Wybory do parlamentu Rzeszy i sejmu pruskiego odbywać się będą w niedzielę od 8 rano do 5 po poł. Przy obecnych wyborach zgłoszonych zostało 31 państwowych list wyborczych, na okręgach zaś zgłoszono pozatem 642 list okręgowych. Przy wyborach poprzednich do parlamentu w dniu 7 grudnia 1924 r. zgłoszonych było tylko 22 list państwowych i 485 list na okręgach. Przy obecnych wyborach ilość list wzrosła o 30%. Obecnie zgłoszono ogółem 6.208 kandydatur, w tem meżczyzn kandyduje 5.717 a kobiet 491. Przy poprzednich wyborach na ogólną ilość kandydatur 4.716 kandydowało meżczyzn 4.203 a kobiet 513. Ogólna ilość kandydatur męskich zwiększyła się o 1.514, kobiet zaś kandyduje o 22 mniej niż przy wyborach poprzednich. Ilość posłów, którzy mają być wybrani nie jest według ordynacji wyborczej niemieckiej z góry określona.

Dziad swoje — baba swoje.

„Vossiche Ztg." donosi ze Śląska, że pomimo wszelkich okólników pruskich władz administracyjnych akcja zastraszenia i terroryzowania robotników rolnych, prowadzona przez koła niemiecko-narodowych właścicieli ziemskich, trwa w dalszym ciągu. Dziennik stwierdza kategorycznie, że wszelkie zarządzenia, mające gwarantować tajność i niezależność wyborów na G. Śląsku, nie dają dostatecznej ochrony przed panowaniem teroru.

Angielski przyjaciel Węgrów.

Edward Harmsworth syn lorda Rothemera, znanego wydawcy dzienników, przybył do miejscowości granicznej Edenburg (po węgiersku Sopron), gdzie mu zgotowano entuzjastyczne przyjęcie. Auto jego zasypano kwiatami. Po przemówieniu powitalnem Harmsworth oświadczył ze łzami w oczach, że będzie kontynuował akcję swego ojca. W Komornie zaproszono Harmswortha na Dunaj, który stanowi granicę między Węgrami a Czechosłowacją i pokazano mu żołnierzy czechosłowackich, znajdujących się na połowie mostu. O godz. 5-tej Harmsworth odjechał do Budapesztu.

Tajemnica Chin.

Wypadki w Chinach zaczynają wysuwać się znowu na czoło zagadnień o charakterze międzynarodowym. Przyczyną bezpośrednią tego jest militarne wmięszanie się Japonji, czego dotychczas wszystkie mocarstwa bardzo skrupulatnie unikały.

Tak jak dotychczas, przebieg wydarzeń w Chinach nie jest obecnie dokładnie znany. Wiemy, że Czang-Tso-Lin wyjechał samochodem z Pekinu. Że Anglja zamierza uznać rząd narodowy nankiński za jedyny rząd legalny. Że jenerał tak zwany chrześcjański, Feng, do niedawna zwolennik bolszewików, objął naczelne dowództwo sił nacjonalistycznych. Że Czang Tso-Lin wycofuje swoje wojska do Mandżurji, gdyż, jak twierdzi, nie ma teraz z kim walczyć. Podniósł on bowiem broń przeciwko komunizmowi, a skoro komunizm został zgnieciony, skończyło się jego zadanie.

Tak wygląda położenie w Chinach na podstawie dotychczasowych informacyj. Ale w Chinach nie wszystko jest tak, jak się wydaje. Przedewszystkiem niewiadomo, czy Czang-Tso-Lin cofa się z własnej woli, czy też dlatego, że został pobity. Jest bowiem możliwe, że usuwa się do Mandżurji, aby się przyczaić i tem skuteczniej potem uderzyć na przeciwników.

Według niektórych relacyj pomiędzy walczącymi generałami nastąpić miała zgoda, aby wspólnie wystąpić przeciwko zbrojnemu wmięszaniu się Japonji. Jeśli ta zgoda jest pewną, to jednolite Chiny wystąpiłyby tem silniej przeciwko mocarstwom i Japonji. A wówczas wojna na serjo pomiędzy Chinami a Japonja byłaby faktem dokonanym. Bo interesy Japonji zbyt są w Chinach zaangażowane, aby Japończycy zdecydować się mogli na zrezygnowanie z nich.

Przypuszczać należy, że obawa przed zjednoczeniem skłoniła Japonję do rozpoczęcia akcji militarnej. Chcą oni uprzedzić akcję Chińczyków i usadowić się w punkach, strategicznie dla nich ważnych. Jak dalej wypadki się potoczą, trudno przewidzieć. W każdym razie zagadnienie chińskie będzie długi czas powodem niepokoju w stosunkach międzynarodowych.

Aleksander Kornel Dobrowolski.

KU LEPSZEJ DOLI.

34) —o— (Ciąg dalszy).

Staszek był zwarjowany na punkcie teatru i należał do jakiegoś kółka amatorskiego, dla którego wciąż przepisywał sztuki. I tę właśnie czynność nazywał pisaniem.

— Czy może „Żyda w beczce"? I pewnie będziesz miał w niej główną rolę... beczki.

— O mało nie zgadłeś. Ale wyjątkowo jest to inny „Błażek opętany", a nie ty.

— Czego się zaraz boczysz? Przecież żartuję.

— Bo lubię dowcip, a nie jego karykaturę.

— Ha, skoro tak, to nie powiem ci, że dostanę z kasyna egzemplarz nowej dwuaktówki, którą przygotowują w sekrecie na jubileusz.

— Władek, nie bądź zbrodniarzem i daj mi odpisać! Popamiętam ci to przez ... dwa dni.

Tadek poszedł nazajutrz do księgarza. Wrócił rozpromieniony.

— Zwycięstwo! — krzyczał od progu. — A jaka śliczniutka jest dziewczynka!

Bolek uśmiecha się na łóżku.

— Dawać ją tu! — odzywa się słabym głosem.

— Ach, czemuś mi nie powiedział wcześniej, byłbym ją przyniósł. Ma całe siedem lat. Ale co się będę kąpał, to będę. Za tydzień „pan" jedzie do Krynicy.

— Proszę mamy, — wysila się Bolek na żart, — czy mama nazywała kąpielą to, gdyśmy czasem wleźli do błota? A taka właśnie będzie jego kąpiel.

Pani Wolińska lubi te wzajemne naciągania synalków. Nazywa w duszy sermierką słowną, na której wyrabia się ich bystrość i dowcip. Teraz słucha ich paplaniny z przyjemnością, bo u Bolka dobry humor świadczy o powrocie do zdrowia.

Gdy za chwilę nadszedł i Kazek, rodzina była w komplecie. Kazek był od pewnego czasu dziwnie milczący. Miał w tym roku składać egzamin dojrzałości, lecz wskutek zatargu z jednym z nauczycieli musiał przed dopuszczeniem do egzaminu zdawać po wakacjach „poprawkę" z fizyki. O ile poszczęści mu się, zostanie dopuszczony do matury w terminie jesiennym.

Było to jednem ze strapień pani Wolińskiej, złączonych z osobą Kazka. Inne polegały na tem, że chłopak wpadł w złe towarzystwo, które pociągało go do pijatyki, a już za najgorsze uważała to, że zaczął grywać w karty. Początkowo prosił Kazek matkę o drobne sumy na zapłacenie długów karcianych. Kilka razy dała mu pieniądze, pod warunkiem, że już więcej nie będzie grał. Gdy to jednak nie pomogło, pani Wolińska odmówiła kategorycznie dalszych zasiłków, przyczem robiła mu gorzkie wyrzuty z tego powodu. Kazek wysłuchał w milczeniu, lecz matka czuła dobrze, iż kazanie nie poskutkowało.

W parę dni później zauważyła w portmonetce brak kilku monet. Po kilku dniach znów mniej było pieniędzy, niż obliczała. Wreszcie jednego wieczoru przyłapała Kazka na przywłaszczaniu sobie jej pieniędzy.

— Więc wychowałam sobie złodzieja — mówiła rozżalona.

Czerwony ze wstydu, bąknął:

— Ja mamie zwrócę, gdy ...

— Gdy wygrasz, Nie, nie chcę. Nie na szulera cię chowam. Jeśli masz choć trochę sumienia, przestań grać. Naukę zaniedbujesz, niewysypiasz się i niszczysz zdrowie. To są skutki obrzydliwego nałogu. A tak prosiłam cię, żebyś zerwał z tymi drabami! Przyrzekłeś mi, ale nie posłuchałeś. I kłamałeś wciąż, że już się z nimi nie spotykasz. Zawsze mówiłam wam, że kto kłamie, ten i kradnie. Przekonałam się o tem najlepiej teraz. Coby ojciec powiedział na to, gdyby żył? Zamiast osłodzić mi ciężką dolę, staracie się tylko o to, żebym miała przez was same zmartwienia. Ty, człowieku, borykaj się z losem, łam sobie głowę nad tem, skąd wziąć na utrzymanie a tu rodzony syn wykrada pieniądze, zdobyte z takim trudem.

Pali Wolińska płakała rzewnie. Kazek nie mógł znieść widoku łez, więc zaczął matkę całować po rękach i przyrzekać poprawę.

— Ja sam cierpię przez to, żem jest taki. Ani mama nie wie, jaki zły jestem na siebie. Mówię sobie, żem podły i przysięgam, że nie tknę kart. Cóż, kiedy nie potrafię się wymówić, gdy Stankiewicz zacznie namawiać. To także wiem, że siedzenie po nocach szkodzi mi. Wypalam dużo papierosów, a już przed rokiem mówił mi przecież lekarz, że to dla mojego serca jest zabójcze. Kiedy u Stankiewicza zrobiło mi się słabo. Nic mamie nie mówiłem, żeby nie przestraszać ...

— Co, co! Bój się Boga chłopcze, dlaczego ukrywasz przedemną takie rzeczy?

Zapomniała o swoim żalu do syna, cała już przejęta obawą o jego zdrowie. Pamiętała, że od dzieciństwa narzekał od czasu do czasu na bicie serca. Wiedziała, że choroba serca pokutuje w jej rodzinie. Wszak matka jej umarła na atak sercowy, a ona sama nieraz odczuwała ostry ból, zwłaszcza w chwilach większych zmartwień. Kilkakrotnie trzeba ją było nawet cucić z omdlenia, nigdy jednak nie przyznała się przed dziećmi do prawdziwej przyczyny słabości, zwalając wszystko na silny ból głowy.

— Ładne dziedzictwo mu dałam! — myślała z goryczą.

(Ciąg dalszy nastąpi).

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Niedziela 20 maja

Niedziela szósta po Wielkanocy

Św. Bernardyna z Sienny. * 1380, † 1414.

Św. Bazylji, panny i męczenniczki, † 262.

SŁOW.: BRONIMIR.

Zakrólował Pan nad wszystkiemi narodami: Bóg zasiadł na świętej stolicy Swej. (Psalm 46).

Podaj nogę twoją w pęta jej i szyję twoją do łańcucha jej. (Ekkl. VI. 24).

Zdanie: Jaką miarką mierzysz, taką ci będzie wymierzono.

Dopóki żyjemy na świecie, bez strapienia i pokusy być nie możemy.

Kalendarz astronomiczny: Słońce wsch. o godz. 3,43, zach. o godz. 19,38. — Księżyc wsch. o godz. 4,16, zach. o godz. 21,17. — Księżyc mija Merkurego. — Słońce przechodzi ze znaku zwierzęcego Byka w znak Bliźniąt, 21 maja o godz. 8,53 i znajduje się 20½ stopnia daleko od równika na północ, a na stopniu długości czyli południku 60. — Merkury wsch. 4,36, zach. 21,14. Saturn z Merkurem znajdują się w opozycji.

Długość dnia wynosi 15 godzin 54 min.

Zmiany powietrza przed 100 laty: łagodnie. Jutro ponuro, dżdżysto.

Jutro poniedziałek, 21 maja: Św. Feliksa a Cantalicio, wyznawcy, patrona dzieci, † 1587.

— **Płatność podatków w maju.** Ministerstwo skarbu przypomina płatnikom, że w miesiącu maju rb. przypadają do zapłacenia następujące podatki bezpośrednie:

1. W ciągu miesiąca maja wpłata państwowego podatku od nieruchomości miejskich i niektórych wiejskich za kwartał I-szy rb., tudzież podatku od lokali i placów niezabudowanych za tenże kwartał:

2. Do 15 maja — wpłata państwowego podatku przemysłowego od obrotu osiągniętego w miesiącu kwietniu r. b. przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kategorji i przedsiębiorstwa przemysłowe I—V kateg., prowadzące prawidłowe księgi handlowe, oraz przez przedsiębiorstwa sprawozdawcze.

3. Do 20 maja — wpłata państwowego podatku przemysłowego od obrotu za rok 1927 przez wszystkie przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe, w wysokości połowy kwot, wymienionych w doręczonych tym przedsiębiorstwom nakazach płatniczych.

4. Podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę w ciągu 7 dni po dokonaniu potrącenia.

Nadto płatne są zaległości z tytułu podatku majątkowego oraz podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności w miesiącu maju rb., tudzież kwoty odroczone i rozłożone na raty z terminem płatności w tymże miesiącu.

— **Nowe znaczki pocztowe.** Z Warszawy donoszą: Min. poczt i telegrafu wypuszcza w najbliższych dniach nową serję znaczków pocztowych, odbitych po raz pierwszy w Polsce przy pomocy miedziorytu, dającego niezwykle wyraźny rysunek. Wypuszczone zostaną nowe znaczki złotowe z wizerunkiem Prezydenta Rzeczypospolitej, znaczki pięćdziesięciogroszowe z wizerunkiem Marszałka Piłsudskiego, oraz specjalne znaczki pamiątkowe w związku z sprowadzeniem zwłok generała Bema, wartości 50 groszy. Z okazji organizacji Powszechnej Wystawy Krajowej, wydane zostaną również znaczki pamiątkowe.

— **Przymusowy remont domów.** Minister spraw wewnętrznych rozesłał do wszystkich wojewodów okólnik, w którym poleca dopilnować, aby w obecnym sezonie budowlanym nie zaniedbano remontowania budynków odrapanych, brudnych, grożących bezpieczeństwu osobistemu i publicznemu. Domy takie źle oddziaływują na zdrowie i nastrój obywateli, szpecą ulice i place i nie powinny być dłużej tolerowane. Wszystkie domy, wymagające remontu, powinny być doprowadzone do porządku do dnia 1 listopada rb. Minister poleca wojewodom zwrócić na tę akcję jak najwięcej uwagi.

— **45-procentowy zasiłek dla kolejarzy.** Z Warszawy donoszą: Sprawa wypłacania 45-procentowego zasiłku niestałym pracownikom kolejowym o co zabiegają już od dłuższego czasu związki kolejarzy, będzie rozważana przez Sejm na plenum przy czytaniu projektu ustawy budżetowej.

— **Miljard zł. przepiliśmy i przepaliliśmy w ciągu 10 miesięcy.** Według urzędowych danych, dochód z monopolu tytoniowego za czas od 1 kwietnia 1927 r. do 1 lutego bieżącego roku wyniósł 468 miljonów zł.

Monopol spirytusowy w tym czasie dał 972 miljonów złotych.

Monopol spirytusowy w tym czasie dał 472 miljomiljonów złotych.

A czy na oświatę, na gazety, na książki wydaliśmy choć 10 procent tej sumy? — Chyba nie!

Województwo śląskie

* **Z Rady Wojewódzkiej.** Rada Wojewódzka na środowem posiedzeniu dokonała rozdziału pożyczek Śląskiego Funduszu Gospodarczego w ogólnej sumie 198 600 zł. Ponadto załatwiła szereg spraw personalnych i komunalnych.

* **Ostrzeżenie.** Izba Rzemieślnicza w Katowicach ostrzega rodziców zamierzających oddać swe dzieci na naukę do zakładów cukierniczych, gdyż uczniowie ci nie będą dopuszczeni do egzaminów czeladniczych a to dla tego, że zawód cukierniczy jest li tylko oddziałem zawodu piernikarskiego, który jedynie zgodnie z ordynacją przemysłową może przedstawiać swych uczniów do egzaminów czeladniczych.

* **Podziękowanie Kurji Biskupiej dla kolejarzy.** Prezes katowickiej dyrekcji kolei otrzymał ze Śl. Kurji Biskupiej poniższe pismo: „Kurja Biskupia ma zaszczyt potwierdzić odbiór kwoty 65.000 zł., przekazanej przez Świetną Dyrekcję tytułem II raty na cele budowy katedry. Zarazem pragnęłaby Kurja Biskupia spełnić niniejszem głęboko odczuty obowiązek złożenia Świetnej Dyrekcji gorącej podzięki za ten ponowny tak hojny i wspaniałomyślny dar. Niechby Świetna Dyrekcja raczyła zapewnić w naszem imieniu wszystkich ofiarodawców i najdrobniejszych nawet, że imię kolejarza śląskiego zapisane będzie zaszczytnie i chlubnie w historji Katedry Śląskiej.“

Do pisma tego Prezes Dyrekcji dodaje od siebie co następuje:

„Do powyższego dołączam od siebie podziękowanie wszystkim pracownikom kolejowym za okazaną ofiarność, a równocześnie wyrażam niepłonną nadzieję, że i w przyszłości apel do ofiarności na cele religijno-narodowe i społeczne zawsze znajdzie posłuch u kolejarzy śląskich, jako dobrych obywateli polskich. Przy sposobności podaję do wiadomości wszystkich pracowników, że do dnia 1. 4. r. b. kolejarze śląscy złożyli na cel budowy Katedry poważną sumę 128.000 zł. Z tak pięknego efektu Waszej ofiarności dumny jestem, jako Wasz Prezes i dumni możecie być Wy wszyscy, Pracownicy Kolejowi i rodziny Wasze.“ (O).

* **O wyższą szkołę handlową.** Szkolnictwo zawodowe, szczególnie zaś handlowe, jest u nas niedostatecznie rozwinięte. Szkolnictwo handlowe dzieli się u nas na trzy typy: szkołę dokształcającą, szkołę handlową i akademję handlową. W szkole dokształcającej zapoznaje się uczniów kupieckich z zasadniczemi wiadomościami z zakresu handlu. Nauka odbywa się zazwyczaj w godzinach wieczornych. W szkołach handlowych uczeń zajęty jest przez cały dzień w szkole. Poziom nauki znacznie jest już wyższy. Najwyższym stopniem szkolnictwa handlowego jest akademja handlowa, służąca szczupłemu gronu wybrańców.

Od chwili przyłączenia Śląska Górnego do Polski zmieniły się dotychczasowe warunki nasze. Dlatego okazała się potrzeba założenia u nas wyższej szkoły handlowej.

Królewska Huta okazała najwięcej zrozumienia potrzeb wyższego szkolnictwa handlowego. Na ten cel miasto przeznaczyło też znaczne sumy.

Specjalna delegacja udała się do Warszawy, celem uzyskania poparcia sfer rządowych. Min Dobrucki przyrzekł wszelką pomoc. Jest zatem nadzieja, że budowa odpowiedniego gmachu będzie mogła być niebawem rozpoczęta.

* **Zmniejszenie się bezrobocia na Śląsku.** W czasie od 2 do 7 maja rb. liczba bezrobotnych na obszarze Województwa Śląskiego zmniejszyła się o 610 osób i wynosiła 40 462 osób. Uprawnicnych do pobierania zasiłku było 16 031 bezrobotnych.

* **Kasa pensyjna dla dozorców szkolnych i robotników miejskich.** Magistrat miasta Królewskiej Huty zaproponował utworzenie kasy pensyjnej dla dozorców szkolnych i robotników miejskich na Województwo Śląskie. Propozycię tę przedłożył celem wykonania jej Związkowi gmin. Omówiwszę sprawę tą na jednem z ostatnich posiedzeń, zarząd związku gmin polecił syndykowi związku p. Kuhnertowi opracowanie statutu i w tych dniach związek gmin zwróci się do zainteresowanych związków komunalnych o zajęcie stanowiska wobec tej sprawy.

* **Na Macierz Szkolną w Gdańsku.** Na skutek odezwy do społeczeństwa polskiego wszystkich stanów i zawodów wpłacili na Macierz Szkolną w Gdańsku w ostatnim czasie: Polskie Kopalnie Skarbowe na Górnym Śląsku, Królewska Huta zł. 200, S. W. Niemojewski, Belsko zł. 100.

* **Groźba strajku tramwajowego.** Ponieważ dyrekcja tramwajów odrzuciła rozstrzygnięcie co do podwyżki pensji o 7%, pracownicy tramwajowi odbyli zebranie, na którem uchwalono rozpocząć w tygodniu Zielonych Świąt strajk, o ile rozstrzygnięcie nie zostanie ogłoszone jako obowiązujące.

* **Podwyżka zarobków stolarzy.** W środę odbyło się posiedzenie komisji pojednawczej i rozjemczej, na którem rozpatrywano wniosek Związku pracobiorców o podwyższenie zarobków w przemyśle stolarskim. Uchwalono dotychczasowe zarobki pracowników stolarskich podwyższyć o 10 procent. Podwyżka ta obowiązuje od 16 maja do 31 sierpnia rb.

* **Dalsze zarybianie wód śląskich.** W bieżącym roku wysadziło Śląskie Towarzystwo łowiecko-rybackie nowe serje ryb w górnym biegu rzek Wisły, Brynicy i Olzy. I tak wysadziło: w Wiśle 30 000 narybku pstrąga, w Olzie 20 000 narybku pstrąga. w Brynicy 22 000 narybku pstrąga. Tow. wysadza różne gatunki pstrąga, jak pstrąg rzeczny, pstrąg tęczowy i pstrąg zwyczajny. Wreszcie złożyło Towarzystwo 22 000 ikry pstrąga we wylęgarni w Wiśle. W roku bież. wysadzone jeszcze zostanie 10 000 żywego pstrąga, oraz oddane do wylęgarni w Wiśle i Bełku kilkadziesiąt tysięcy jego ikry.

* **Szczęśliwi wybrańcy fortuny.** W ostatniem ciągnieniu Polskiej Loterji Państw. fortuna uszczęśliwiła 2-ch bezżennych Ślązaków. Jeden z nich, ślusarz z Tarn. Gór wygrał 20.000 zł. i zamiast założyć sobie jaki skład, albo choćby domek kupić oddał się pijaństwu.

Drugim wybrańcem fortuny jest również samotny urzędnik z magistratu w Król. Hucie, który wygrał 15.000 zł. Ten lekkomyślny człowiek zamiast złożyć wygrane pieniądze do banku, skąd miałby do końca życia ładny procent co miesiąc, wystarał się o urlop na 3 miesiące i wybiera się aż do... Włoch, aby w obcym kraju stracić tysiące, na które złożyły się grosze tysięcy Polaków. Zaiste fortuna jest ślepa! (O).

Z Katowickiego.

Katowice. (Przyrost ludności). Miasto Katowice miało z końcem kwietnia rb. 120 802 mieszkańców. W ciągu kwietnia przybyło do Katowic 280 osób. Oddano do użytkowania 7 domów jednopiętrowych, co oznacza 11 mieszkań powyżej pięciu pokoi.

— (Uchwały kom. Rady miejskiej.) W piątek odbyło się posiedzenie komisarycznej Rady miejskiej, na którem m. in. uchwalono zaciągnięcie pożyczki w wysokości 500.000 złotych na cele inwestycyjne w miejskiej kasie oszczędności, zaciągnięcie pożyczki w wysokości 3,5 milj. złotych w skarbie śląskim, zaciągnięcie pożyczki w wysokości 900.000 złotych w Zakładzie Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych w Król. Hucie. Następnie uchwalono zmienić uchwałę magistratu co do wolnego mieszkania prezydenta miasta w tym sensie, że miasto nie ponosi kosztów utrzymania tego mieszkania. Wreszcie przyznano 2.000 złotych tytułem udziału w powstałym przy Związku Miast Polskich funduszu dla wdów i sierót po pisarzach polskich.

— (Stow. Młodzieży Polskiej). Ślicznie wykonane odznaki czyli żetony z powyżej wymienionemi głoskami zjawią się w niedzielę, dnia 20 bm. na ulicach Katowic i innych miejscowościach Śląska. Widnieje na nich krzyż i orzeł biały symbole hasła „Bóg i Ojczyzna“, hasła S. M. P. t. j. Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej. Jeżeli kochany Rodak przez członkinę S. M. P. proszony będzie o zakup żetonu, nie odmówi skromnej prośbie. Jest to przecież rodaczka „Młoda Polka“, która stoi pod sztandarem „Bóg i Ojczyzna“.

— (Kradzież). Dnia 16 bm. o godz. 16,30 skradł dotychczas nieznany sprawca na ul. Pocztowej niejakiej Wolf Otylji z Jankowic-Rybnickie z jej torebki 3.000 zł. w czasie, gdy wymieniona stała przed wystawą składu Grabowskiego. Dochodzenia za sprawcą w toku.

— (Ucieczka włamywaczy). Dnia 16 bm. między godz. 12—13 zbiegli z aresztów policyjnych II-go komisarjatu przytrzymani za kilkakrotne kradzieże z włamaniem: 1) Mikosz Tomasz, ur. 25 IX. 1900 r. w Sarnowie, pow. Gliwice ost. zam.

w Katowicach, ul. Krol. Jadwigi 10, i 2) Krzykała Wiktor ur. 15 II. 1904 r. w Katowicach, zam. w Katowicach, ul. Batorego 8. Dochodzenia za sprawcami w toku.

— (Nieszczęśliwy wypadek). Dnia 15 b. m. o godz. 15, na tutejszym dworcu towarowym w Katowicach wypadła z jadącego samochodu ciężarowego cegielni Grünfelda, robotnica Sitek Jadwiga z Zawodzia, ul. Walerjana 7, która dostała się pod koła przyczepki samochodu, przyczem poniosła śmierć wskutek zmiażdżenia czaszki. Wymienioną odstawiono do szpitala miejsk. Winę w wypadku, jak dotychczasowe dochodzenia wykazują, ponosi sama śp. Sitkówna.

Giszowiec w Katowickiem. (Wystawa robót kobiecych). W niedzielę 13 maja odbyła się w Giszowcu wystawa robót kobiecych wykonanych przez uczestniczki kursów. Kursy były uruchomione w miesiącach zimowych, mianowicie: wieczorowe kursy robót kobiecych, historji i literatury polskiej. Nauki udzielały na tychże kursach nauczycielki szkoły pierwszej. Wystawa zakończonych kursów przedstawiała się okazale i cieszyła się liczną frekwencją zwiedzających ją osób.

Dąbrówka Mała w Katowickiem. (Z rady gminnej). Na ostatniem posiedzeniu rady gminnej uchwalono rozbudowę ulicy Kościelnej i placu Kościuszki, dalej rozbudowę ulicy przy parceli pod budowę domków robotniczych przy ulicy Szczęścia oraz założenia tam wodociągu i kanalizacji, wreszcie przedłużenie linji budowlanej przy ulicy Hallera aż do kościoła. Odroczono sprawę zaciągnięcia pożyczki z funduszów wojewódzkich, w wysokości 35 000 złotych na wykończenie budowy drogi do Milowic, a zarząd gminy upoważniono do wystosowania prośby do Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego w sprawie pobierania opłat drogowych za przejazd przez ulicę Milowicką. W końcu załatwiono szereg spraw personalnych.

Nowa Wieś w Katowickiem. (Z rady gminnej). Na ostatniem posiedzeniu gminnem rozpatrywano sprawę zmniejszenia bezrobocia, obejmującego w naszej gminie przeszło 1500 osób. Uchwalono rozpocząć cały szereg robót, jak skanalizowanie ulic i rozbudowa wodociągów, by o ile możności, dać pracę jak największej liczbie bezrobotnych. Uchwalono zaciągnąć pożyczkę z województwa w wysokości 300 000 złotych na rozbudowę wodociągów i kanalizacji, następnie krótkoterminową pożyczkę w kwocie 50 000 zł. z wydziału powiatowego na pokrycie kosztów bieżących robót, oraz pożyczkę w zakładzie Ubezpieczeń pracowników umysłowych w Król. Hucie w sumie 60 000 zł. na uzupełnienie kosztów rozbudowy ratusza i domów mieszkalnych. Uchwalono też przebudować ulicę Karola Miarki. Następnie uchwalono udzielenie bezrobotnym i chorym i niemogącym pracować jednorazowych zapomóg, zaś bezrobotnych najbiedniejszych, mogących pracować, zatrudnić przy robotach publicznych. W doniesieniach przewodniczący naczelnik p. Nowok podał do wiadomości, że województwo przystąpi w najbliższym czasie do wybudowania w Nowej Wsi 22 domków robotniczych. Liczba ta zostanie zwiększona o ile gmina dostarczy terenów budowlanych.

Z Świętochłowickiego.

Król. Huta. (Zakaz sprzedaży alkoholu). Dyrekcja policji w Król. Hucie przypomina, że w związku z poborem wojskowym, który na terenie miasta Król. Huty odbędzie się w dniach 25, 26, 29, 30, 31 bm. 1, 2, 4, 5, 6, 8, 9, 11, 12, 13, 14, 15 i 16 czerwca, obowiązuje zakaz sprzedaży i podawania napojów alkoholowych. Zakaz ten obejmuje czas od godziny 22 w dniu poprzedzającym urzędowanie komisji do godziny 15-ej dnia, w którym komisja poborowa odbywa swe czynności.

Świętochłowice. (Lekarze gminni). Dnia 12 maja rb. gmina Świętochłowice zakontraktowała jako lekarzy szkolnych wzgl. dla biednych pp. dr. Siwonia i dr. Krygiera. Biedni mają dowolny wybór pomiędzy oboma lekarzami. Kartki do lekarza wydaje urząd gminny, oddział opieka społeczna.

Łagiewniki w Świętochłowickiem. (Z urzędu gminnego). Urząd gminny ogłasza, że rachunek roczny gminy za czas od 1 stycznia 1926 do 31 marca 1927 roku leży wyłożony do publicznego wglądu w gmachu gminnym, pokój 11, do 29 maja rb. od godziny 8-ej do 15-ej.

Godula w Świętochłowickiem. (Cholera drobiu wybuchła u nadsztygara Kleina. Odpowiednie środki zaradcze zostały już przez władze zarządzone.

Zgoda w Świętochłowickiem. (Stan ludności). W dniu 1 maja w gminie naszej było 2871 mieszkańców, w liczbie tej 1415 kobiet. Według wyznań religijnych było 2818 rzymsko-katolików, 48 protestantów, 4 żydów i 1 niewiadomego wyznania.

Wielkie Hajduki w Świętochowickim. (Uroczystość przyjęcia do Kongregacji). W niedzielę 20 bm. odbędzie się w kościele parafjalnem w Wielkich Hajdukach uroczystość przyjęcia i ślubowania do Kongregacji marjańskiej Młodzieńców. Rano o godz. 10 i pół odprawiona zostanie uroczysta suma z generalną komunią św. Po południu o godz. 15 uroczyste nieszpory i przyjęcie ślubowania.

Dąbrówka Wielka w Świętochłowickiem. (Budowa toru kolejowego). Pomiędzy kopalnią „Rozalja“ i „Jowisz“ w Wielkiej Dąbrówce, dyrekcja kolei państwowej projektuje wybudowanie jednotorej linji kolejowej. Projekt budowy wyłożony jest w urzędzie gminnym w Wielkiej Dąbrówce w czasie do 27 maja rb.

— (Zebranie wędrownego towarzystwa pszczelnego „Nad Brynicą“). Dnia 13 maja r. b. odbyło się tutaj wędrowne zebranie towarzystwa pszczelniczego. Nad Brynicą, na którem poruszano ważną sprawę pielęgnowania pszczelnictwa. Pomiędzy innemi stwierdzono, że w miejscowościach Wielkiej Dąbrówce, Brzezinach Śląskich, Brzozowicach, Kamieniu, Szarleju i Wielkich Piekarach brak roślin miodonośnych. Uchwalono zatem wysłać prośbę do naczelników tych gmin, o poparcie pszczelnictwa, przez obsadzenie roślinami miodonośnemi terytorjów gminnych. Poruszono też ważną sprawę, że dotychczas obowiązuje u nas pruskie prawo, że rój, który u sąsiada się zawiąże, nie jest własnością jego. Właściciel roja ma prawo odzyskać ów rój za wynagrodzeniem. Uchwalono w końcu odbyć przyszłe zebranie 17-go czerwca w Kozłowejgórze w pasiece p. Flaka.

Z Pszczyńskiego.

Mikołów. (Niepoprawna złodziejka). Pomimo kilkakrotnego ukarania Wiktorji Czyżowej z Mikołowa za kradzież nie odniosło to żadnego skutku. W ubiegłym roku dopuściła się ona nowej kradzieży na szkodę Białasowej stąd, zabierając jej z kieszeni 83 zł. w gotówce. Sąd Okręgowy karny zasądził ją dnia 18 maja 28 r. za powtórną kradzież na 6 miesięcy więzienia.

Z Rybnickiego

Rybnik. (15-lecie Towarzystwa śpiewu „Seraf“.) W dniu 19 maja rb. minie lat piętnaście, jak założone zostało w Rybniku tow. śpiewu „Seraf“. Za czasów pruskich towarzystwo pomimo srogiej ustawy o stowarzyszeniach rozwijało się normalnie chociaż w Rybniku wszystkie lokale zebrań dla niego były zamknięte. Przezwyciężało wszystkie trudności, hartując ducha pieśnią polską do walki o lepszą przyszłość ,której też Bóg udzielił w całej pełni, darząc Śląsk wolnością przez złączenie z Macierzą. Jak dawniej, tak też obecnie, towarzystwo pielęgnuje zasady ruchu śpiewaczego, w celu zdobycia najwyższej doskonałości kultury muzycznej dla siebie, przyczem nie zapomina służyć sprawie narodowej. Towarzystwo spogląda dziś na obfity plon dokonanej pracy. Dla uświetnienia 15-letniej pracy urządza tow. dnia 8 lipca rb. uroczysty obchód rocznicy, rano uroczystem nabożeństwem, po południu akademją i koncertem muzycznym, połączonym ze śpiewami w gronie bratnich towarzystw. Upraszamy wszystkie towarzystwa okręgu rybnickiego, żeby na ten dzień nie wyznaczały innych uroczystości.

— (Znowu krzywoprzysięswo). Swego czasu w pewnym procesie cywilnym występował jako świadek rolnik Józef Flołka z Wilchwy. Rozchodziło się o małostkową sprawę, a mimo tego Fl. złożył fałszywą przysięgę. Za zbrodnię krzywoprzysięstwa odpowiadał w tych dniach przed tutejszą izbą karną. Prokurator wniósł dla oskarżonego 1 i pół roku ciężkiego więzienia. Sąd skazał go na rok ciężkiego więzienia i na utratę praw honorowych na przeciąg 5 lat.

— (Zaprzysiężenie rekrutów) garnizonu rybnickiego odbyło się w środę. Zaprzysiężenia dokonał kapelan wojskowy kapitan Milik w kościele parafjalnym w obecności dowódcy pułku, pułkown. p. dr. Wołkowickiego z Król. Huty. Na uroczystość zjechała do Rybnika orkiestra 75 p. p. z Król. Huty i wykonała we wtorek po południu koncert na rynku.

Świerklany w Rybnickiem. (Kradzież). Tutejszemu majstrowi szewskiemu Mańczykowi skradziono około 475 zł. gotówki oraz skóry i inne rzeczy.

Jejkowice w Rybnickiem. (Założenie towarzystwa śpiewu). W niedzielę 13 maja zostało tutaj założone towarzystwo śpiewu pod nazwą „Harmonja“. Wybrano zarząd w następującym składzie: Fr. Hajduk — prezes, P. Wencel — zastępca prezesa, Jan Prus — sekretarz, P. Prus — zastępca sekretarza. L. Prus — skarbnik, Ryszka i Knura rewizorzy kasy. Nowemu towarzystwu „Szczęść Boże“.

Z Tarnogórskiego.

Tarn. Góry. (Zaprzysiężenie rekrutów.) W poniedziałek odbyła się w koszarach 11-go pp. uroczystość zaprzysiężenia nowych rekrutów w obecności przedstawicieli władz wojskowych i cywilnych, oraz duchowieństwa różnych wyznań.

— (Szajka przemytnicza). Antoni, Jan Chorzela i Jakób Kasprzak stąd założyli celem przemycania szajkę, która jednakże nie miała zbyt wielkiego powodzenia. Mianowicie przyłapano przy pierwszej jej wyprawie jadących dnia 20-go maja 1927 r. przez punkt graniczy Szarlej w dorożce z 29 kg. tytoniu. Przed Wydziałem Karno-Skarbowym tłomaczyli się sprawcy, że urządzili jedynie wycieczkę i towary nie są ich własnością. Sąd nie dał wiarę oskarżonym i skazał Antoniego na 18.850 zł., Jana na 9000 zł., Jakóba Kasprzaka na 5000 zł., licząc 200 zł. za jeden dzień więzienia w razie nieściągalności i na dodatkowe więzienia za działanie w zmowie dla pierwszego 1 miesiąc więzienia, dwuch innych znów na 1 tydzień aresztu.

Radzionków w Tarnogórsk. (Wpisy do szkoły polskiej) wykazały w bieżącym roku znaczny postęp, ponieważ stosunek zgłoszonych podniósł się w Radzionkowie o 30 a w Tarn .Górach o 20 proc. w porównaniu z zapisem w ubiegłym roku.

Z Lublinieckiego.

Kochcice w Lublinieckiem. (Założenie koła Z. O. K. Z.) Dnia 29 kwietnia założono w Kochcicach koło miejsc. Z. O. K. Z. W skład zarządu weszli: pp. Lupa Jan rolnik, jako prezes, Sleziona Urban, rolnik, jako wiceprezes, Szymański Ludwik, nauczyciel, jako sekretarz, Borgowiec Alojzy, kierownik szkoły, jako skarbnik. Na członków zapisało się od razu 27 osób.

Z całej Polski.

Lublin. (Wyorano skarb z przed 900 laty). We wsi Rury Bonifraterskie, koło Lublina, wyorano beczkę srebrnych monet, pochodzących z XI wieku i posiadających wysoką wartość muzealną. — Skarb wyorał gospodarz Jan Powerski. Zawoławszy pracującą opodal żonę oraz sąsiadów, osądzili, że beczka musi zawierać guziki „austrjackie“, przeto każdy z nich wziął garść „guzików na pamiątkę“, resztę zasypano. Przechodzący podówczas uczniowie z Lublina, zabrali kilka blaszek i pokazali nauczycielowi, który orzekł, że są to bardzo cenne monety. Do wsi wysłano natychmiast agentów policyjnych, którym udało się odebrać część cennych monet.

Bydgoszcz. (Odkrycie przedhistorycznego grobowca). „Goniec Pomorski“ donosi z Tczewa o odkryciu niezwykłego wykopaliska na polach w Dębinie. Podczas orki natrafiono na dużych rozmiarów grobowiec przedhistoryczny, obłożony płytami kamiennemi. Wewnątrz grobu znaleziono kilka urn, zawierających szczątki kości ludzkich. Na ścianie jednej z urn znaleziono rzeźbę, wyobrażającą twarz ludzką. O dokonaniu odkrycia zawiadomiono instytucje naukowe.

Z całego świata.

Polscy piloci.

Śladem innych i polscy piloci pomyśleli o tem, czyby mimo danych trudności nie dało się przelecieć samolotem z Europy do Ameryki i prześcignąć Niemców, którzy mimo głoszonych słowem i pismem triumfów, jednak nie dotarli do celu, to jest do Nowego Jorku, tylko musieli osięść na małej wysepce w pobliżu wybrzeża amerykańskiego. Przelotu takiego mają dokonać w drugiej połowie maja dwaj polscy majorzy, Ludwik Idzikowski i Kazimierz Kubala, z lotniska pod Paryżem. Dla dokonania takiego lotu należy pozostać w powietrzu około 40 godzin bez przerwy, a zabrać w zbiornikach na opęd motoru jakie 6000 litrów benzyny; obciążenie samolotu z takiem wyposażeniem wynosić będzie 7200 kilogramów! — Samolot, na jakim nasi polscy piloci mają dokonać zamiaru swego, jest zaopatrzony we wszelkie nowoczesne ulepszenia, bo zważyć należy, że przelot do Ameryki uważany jest za najtrudniejsze przedsięwzięcie lotnicze ze względu na stosunki powietrzne, jakie panują ponad Oceanem Atlantyckiem. Najgorszem jest to, że wieje tam prawie ustawicznie wiatr przeciwny, który sprawia, że szybkość przelotu, o ile ten wogóle jest możliwy, bardzo się zmniejsza. — Dokonywane dotąd przez naszych lotników próbne loty wypadły tak dobrze, że można się spodziewać, iż zamiar przelotu do Ameryki im się uda. Nawiasem dodajemy, że ze względu na owe wiatry najodpowiedniejszą porą do takich przelotów są miesiące maj i listopad, kiedy to wichry mniej się dają we znaki.

Papuga Napoleona I zdechła.

Marszałek francuski Massena posiadał papugę, którą bardzo polubił cesarz Napoleon I. Otóż ptak ten, który przeżył Napoleona o przeszło 100 lat i doczekał się 180 lat życia, zakończył je przed kilku dniami wskutek nieszczęśliwego wypadku. Przejechał je wózek w mieście angielskiem Brighton (Brajien), gdzie od wielu lat przebywała.

Miasto podziemne.

Mieszkańcy miejscowości Budateleny, położonej w okolicy stolicy węgerskiej Budapesztu, żyją od 80 lat w przestronnych jaskiniach. W roku 1848 gwałtowna powódź pozbawiła kilkunastu ludzi dachu nad głową, niewiele więc myśląc schronili się narazie do pobliskich schronisk podziemnych, a potem już na stałe tam pozostali. — Mieszkańcy tych jaskiń są podobno zadowoleni ze swych siedzib, które rzekomo są ciepłe zimą a chłodne w lecie, zwłaszcza, że nie płacą żadnego komornego. Śmiertelność wśród dzieci jest niestety bardzo wielka, zato dorośli żyją podobno znacznie dłużej niż ci, którzy mieszkają w domach. Jaskiniowcy zatrzymują się przeważnie z hodowli grzybów, które rozmnażają się i rosną tam nader szybko.

Ostatnie telegramy.

Kard, Kakowski w Paryżu.

Paryż. (PAT.) W sobotę przybywa do Paryża ks. Kardynał Kakowski, na cześć którego przygotowano szereg manifestacji! W niedzie'ę ks. kardynał dokona poświęcenia Bibljoteki Polskiej. Przyjazd Kardynała Kakowskiego do Paryża będzie równocześnie rewizytą arcybiskupa paryskiego Kardynała Dubois, który wraz z przedstawicielami episkopatu paryskiego bawił w Polsce przed kilku laty.

Duch Bismarcka ma rządzić Niemcami

Berlin. (WTB). W piątek odbyło się uroczyste położenie kamienia węgielnego pod budowę nowego gmachu kanclerskiego. Prezydent Hindenburg odczytał dokument o uroczystości, który zamurowano. W dokumencie powiedziano, że z dumą patrzą Niemcy przy tej sposobności na Bismarka, twórcę Rzeszy i życzą, by tradycja jego pracy, hodowana w starym gmachu, przeszła także do nowej budowli, a dawny duch służby dla Niemiec towarzyszył przyszłym pracom.

Sensacyjny proces w Moskwie.

Moskwa. (WTB.) W piątek rozpoczął się przed sądem najwyższym proces przeciwko 53 oskarżonym o gospodarczą akcję kontrrewolucyjną. Wśród oskarżonych znajduje się trzech obywateli niemieckich. Przewodniczy rozprawom rektor uniwersytetu moskiewskiego, Winszyński. Oskarża prokurator Kryłenko. W specjalnej loży obecni są ambasador niemiecki i dyplomatyczni przedstawiciele Polski i Francji, którym akt oskarżenia zarzuca współudział w sprzysiężeniu. Na sali obecnych jest 120 przedstawicieli prasy, wśród nich 60 zagranicznej. Obrońcy oskarżonych postawili wniosek o powołanie kilkunastu świadków odwodowych, czemu sprzeciwił się prokurator. Sąd po dłuższej naradzie odrzucił wszystkich świadków, z wyjątkiem trzech.

Stresemann zdrowszy.

Berlin. (WTB). Lekarze stwierdzili, że stan zdrowia Stresemanna znacznie się poprawił. O ile nie nastąpi nieoczekiwane pogorszenie, dalsze biuletyny nie będą wydawane.

Nowoczesna Dziewica Orleańska.

Meksyk. (WTB.) Według doniesień dzienników z Queretaro, żona wodza powstańców, Agrypina Montes została ciężko raniona w walce z wojskami rządowemi, w której dowodziła powstańcami. Wielu dostało się do niewoli. Jeńców natychmiast rozstrzelano. Panią Montes zdołali powstańcy uprowadzić w góry.

Zgon generała austrjackiego.

Wiedeń. (PAT.) Zmarł tu były austrjacki minister wojny generał Auffenberg, jeden z dowódców armji austrjackiej w czasie wojny światowej.

Nieszczęście na kopalni.

Zabrze. (WTB). Na kopalni Delbrück zawalił się filar. Przytem zginęło dwóch górników.

Program radjowy.

Niedziela 20 maja.

Katowice, fala 422 m.

10,15 Transmisja nabożeństwa z klasztoru OO. Franciszkanów w Panewniku-Ligocie i dzwony — 10,20 Wyjątki z kwiatków św. Franciszka z Assyżu — 10,30 Kazanie, wygłosi O. Ludwik Kasperczyk, Franciszkanin — 11,00 Sumę celebruje O. Ansgary Malina, Franciszkanin — 12,00 Sygnał czasu, komunikat lotn.-meteor. oraz hejnał z wieży Marjackiej — 12,10 Transmisja koncertu z Filharmonji warszawskiej — 14,00 Odczyt religijny p. t. „Czy religja chrześcijańska jest religją smutku“, wygłosi ks. kapelan Milik — 14,20 Pogadanka z działu: „Ogrodnik Śląski“, wygłosi p. Wł. Włosik, kierow. Wydziału Ogrodnictwa Śląskiej Izby Rolniczej — 14,40 Odczyt rolniczy z Warszawy — 15,00 Komunikat lotniczo-meteor. — 15,15 Transmisja koncertu z Filharmonji warszawskiej — 17,20 Rozmaitości — 17,40 Transmisja z Warszawy. Wieczornica podhalańska — 19,10 „Bery i bajki śląskie“, wygłosi Karlik z Kocyndra (prof. St. Ligoń) — 19,35 Odczyt: „Ze świata — odkrycia, zdarzenia, ludzie“, wygłosi inż. Stanisław Nitsch — 20,00 Odczyt: „O powieściach Karola Miarki“, wygłosi prof. L. Kobiela — 20,30 Koncert wspólny stacji Warszawa i Poznań 22,00 Sygnał czasu oraz komunikaty: lotn.-meteor., PAT. i sportowy — 22,30 Transmisja muzyki tanecznej.

Warszawa, fala 1.111 m.

10,15 Transmisja nabożeństwa z klasztoru OO. Franciszkanów w Panewniku — 12,00 Sygnał cza- i komunikaty — 12,10 Transmisja poranka symfonicznego z Filharmonji — 14,00 do 15,00 Odczyty dla rolników — 15,00 Komunikat meteorologiczny 15,15 Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonji — 17,20 Rozmaitości — 19,10 do 20,25 Odczyty — 20,30 Koncert wspólny z radjostacją Poznań — 22,00 Sygnał czasu i komunikaty — 22,30 Muzyka taneczna.

Kraków, fala 566 m.

10,15 Transmisja nabożeństwa z klasztoru OO. Franciszkanów w Panewniku — 12,00 Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej i komunikaty — 12,10 Transmisja poranku symfonicznego z Filharmonji Warszawskiej — 14,00 do 15,00 Pogadanka i odczyty dla rolników — 15,00 Komunikat meteorologiczny — 15,15 Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonji warszawskiej — 17,20 Rozmaitości — 18,55 i 19,10 Odczyty — 20,00 Hejnał z wieży Marjackiej i komunikat sportowy — 20,30 Koncert 22,00 Sygnał czasu i komunikaty — 22,30 Muzyka taneczna.

Wrocław, fala 322,6 m.

Gliwice, fala 250 m.

11,00 Nabożeństwo katolickie — 12,00 Muzyka Schuberta — 14,00 Program dla rolnika — 15,00 Program dla dzieci — 16,30 Koncert — 18,30 Filatelistyka — 18,55 Humoreski — 19,20 i 19,45 Odczyty — 20,30 Audycja muzyczna — 22,30 Muzyka taneczna.

Berlin, fala 483,9 m.

11,30 Poranek muzyczny — 14,00 Program dla dzieci — 15,30 Program dla rolników — 17,00 Koncert — 19,30 i 20,00 Odczyty — 20,30 Wieczór wiedeński.

Poniedziałek 21 maja.

Katowice, fala 422 m.

16,00 Transmisja pieśni majowych z wieży Marjackiej w Krakowie — 16,20 Komunikaty Polsk. Zw. Zrzesz. Gospod. Wojew. Śląsk. — 16,40 Odczyt: „Carcassonne, żywa wizja średniowiecza“, wygłosi prof. R. Fajans — 17,05 Komunikaty Strażactwa Śląskiego — 17,20 Wykład historji Polski, wygłosi prof. Fr. Garycki — 17,45 Transmisja muzyki tanecznej — 18,55 Lektura w języku angielskim — 19,15 Rozmaitości — 19,35 Odczyt: „Wychowawcze wartości sportu“, wygłosi dr. M. Świerz — 20,00 Odczyt: „Zawód nauczycielski“, wygłosi dr. M. Ziemnowicz, wizyt. kur. Okręgu Szkoln. — 20,30 Próbny koncert międzynarodowy. Transmisja z Warszawy do Pragi i Wiednia, w programie muzyka polska — 22,00 Sygnał czasu oraz komunikaty lotniczo-meteor. i PAT.

Warszawa, fala 1.111 m.

12,00 Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej, komunikaty oraz muzyka z płyt gramof. — 15,00 Komunikat meteorologiczny i gospodarczy — 16,00 do 17,45 Odczyty — 17,45 Program dla dzieci — 18,15 Muzyka taneczna — 19,05 Komunikat rolniczy 19,15 Rozmaitości — 20,00 Odczyt — 20,30 Próbny koncert międzynarodowy (Transmisja z Warszawy do Pragi i Wiednia) 22,00 Sygnał czasu i komunikaty — 22,30 Muzyka taneczna.

Kraków, fala 566 m.

12,00 Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej, komunikaty oraz muzyka z płyt gramof. — 15,00 Komunikat meteorologiczny i gospodarczy — 16,00 Transmisja pieśni majowych z wieży Marjackiej — 16,25 Komunikat harcerski — 17,45 Transmisja programu dla dzieci z Warszawy — 19,05 Komunikat rolniczy — 19,15 Rozmaitości i komunikaty — 20,00 Hejnał z wieży Marjackiej — 20,05 Odczyt — 20,30 Transmisja koncertu z Warszawy — 22,30 Muzyka taneczna.

Wrocław, fala 322,6 m.

Gliwice, fala 250 m.

16,00 Odczyt podróżniczy — 16,30 Koncert — 18,00 Przegląd ostatnich wydawnictw — 18,25 Odczyt z cyklu „Zdrowe zęby“ — 19,25 Odczyt: „Higjena gimnastyki“ — 19,50 Rzut oka na współczesność 20,30 Operetka w 3 aktach „Hanni geht tanzen“.

Berlin, fala 483,9 m.

15,30 Program dla pań — 16,00 Pogawędka o technice — 16,30 Pogadanka ogrodnicza — 17,00 Muzyka lekka — 18,45 do 20,30 Odczyty — 21,00 Wieczór muzyki hebrajskiej (pieśni solowe, chóralne i muzyka organów). Następnie wiadomości, komunikat meteorologiczny oraz sygnał czasu i sport.

SPORT

Samochodowy górski wyścig na przełęczy Kocierz.

Staraniem krakowskiego i śląskiego Klubu Automobilowego urządzony wyścig dla samochodów na Kocierzy w dniu 3 czerwca 1928 r. (początek o godz. 14-ej) zapowiada się, jako jedno z nadzwyczajnych zdarzeń w życiu automobilizmu. Już sama trasa wybrana przez wspólną komisję sportową budzi wielkie zainteresowanie zarówno u kierowców jak również i u widzów. W pierwszej części trasa wije się wężem przez lasy wzdłuż potoku Kocierz, następnie przechodzi przez silne wzniesienie licznemi krzywiznami aż na szczyt przełęczy Kocierz, która wznosi się 700 metrów ponad poziom morza. Już dzisiaj impreza ta cieszy się wielkiem zaintersowaniem. Udział wybitnych kierowców z szybkiemi i wyścigowemi maszynami jest już pewny. Z zadowoleniem należy podkreślić fakt, że organizatorzy wyścigi podzielili zawodników na kategorje odnośnie do rodzaju wozów tak, że wozy turystyczne staną w konkurencji tylko same między sobą z wyłączeniem wozów sportowych i wyścigowych. Nie będą więc Panowie kierowcy wozów turystycznych mieli powodu do użalania się, że wozy szybsze zabrały im z przed nosa nagrody.

Ostateczny termin zgłoszeń do wyścigu upływa z dniem 26 maja rb. i wszyscy, którzy po tem terminie zechcą wziąć udział w wyścigu, będą musieli wpłacić podwójne wpisowe.

Wszelkich informacyj i wyjaśnień udzielają kluby krakowski i śląski Klub Automobilowy. Sekretarjat śląskiego Klubu Automobilowego mieści się przy ul. Poprzecznej 6, III p. Tel. 2239.

Teatr Polski w Katowicach

Niedzielne popularne przedstawienie popołudniowe.

Chcąc jak najszerszym warstwom społeczeństwa górnośląskiego uprzystępnić poznanie przepięknego dramatu śląskiego autora J. Nikodema Jaronia p. t. „Konrad Kędzierzawy" wystawia Dyrekcja Teatru Polskiego „Konrada Kędzierzawego" w niedzielę, dnia 20 bm. o godz. 3.30 po południu. Bony ulgowe i zniżki ważne.

„Halka" z gościn. występ. J. Zachorskiej i G. Chorjana.

W niedzielę, dnia 20 bm. o godz. 7,30 wieczór wystąpią gościnnie w operze St. Moniuszki „Halka" świetna śpiewaczka opery poznańskiej p. J. Zachorska, która kreować będzie partję tytułową, oraz znany tenor p. Gustaw Chorjan, który zaprezentuje się w partji Jontka. Ponadto w partjach głównych wystąpią pp. W. Strożyńska (Zofja), E. Narożny (Janusz), M. Martini (Stolnik). Tańce układu baletmistrza W. Wierzbickiego wykona cały zespół baletowy z primabaleriną S. Matuszewską na czele. Dyryguje kapelmistrz K. Bończa Tomaszewski. Bony i zniżki ważne.

Przełożenie audycji operowej w Teatrze Polskim w Katowicach.

Dyrekcja Teatru zawiadamia, że zapowiedziana na poniedziałek, dnia 21 bm. audycja operowa, zostaje przełożona na dzień 29 bm.

Repertuar.

Sobota, dnia 19 bm. „Konrad Kędzierzawy" dla młodzieży szkolnej.

Sobota, dnia 19 bm. „Tannhäuser" gościnny występ M. Sowilskiego.

Niedziela, dnia 20 bm. „Konrad Kędzierzawy" po południu o godz. 3,30.

Niedziela, dnia 20 bm. „Halka" gościnny występ J. Zachorskiej i G. Chorjana.

Wtorek, dnia 22 bm. „Domek Trzech Dziewcząt" premjera.

Sprawy towarzystw.

Katowice. Miesięczne posiedzenie Stowarzyszenia Katolickich Mężów przy kościele Najśw. Marji Panny odbędzie się w niedzielę, dnia 20 maja rb. po południu po polskich nieszporach o godz. 3,30 w Domu Związkowym przy tymże kościele. Referat wygłosi prezes sądu apelacyjnego p. dr. Stark. Zaprasza się wszystkich mężów katolickich z całej parafji.

Katowice. Członkowie Katolickiego Kółka Abstynentów biorą udział w niedzielę, dnia 20 maja rb. w zlocie abstynenckim. Zbiórka o godz. 8,30 przy ulicy ks. Damrota 8.

Baczność byli marynarze.

W niedzielę dnia 20 maja 1928 r. o godz. 10-tej odbędzie się w Katowicah, w lokalu „Grand-Restauracja" przy ul. Kościuszki 38. „Zjazd konstytucyjny" na który wszystkich byłych marynarzy zapraszamy.

Zgłoszenia na członków odbiera sekretarz Związku p. Gajda, Katowice, Mikołowska 11. — Na powiat Lubliniec - Tarn. Góry ppor. rez. marynarki p. Fronczek, hurtownia tytoniowa Tarn. Góry.

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik" spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiada Franciszek Godula w Król. Hucie.

Agitujcie za naszą gazetą!